



Różno-
dźwięki

Projekt „Different Sounds” sfinansowano ze środków Unii Europejskiej. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Narodowej Agencji Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności. Unia Europejska ani Narodowa Agencja nie ponoszą za nie odpowiedzialności.



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Data wydania: luty 2025

Projekt graficzny: Wydawnictwo w Podwórku

Opracowanie wersji multimedialnej: Piotr Czerski



MEDIS5.

sensus

Menschsein
stärken **IB**

Autorzy

Polska. PSONI Koło w Gdańsku

Opowiadania

Sałatka – jak wymieszać szacunek?

Jakub Matys

Maria Dragańczuk

Katarzyna Czapor

Bartłomiej Dulski

Jaki to szacunek?

Jan Skiba

Wywiad

Sebastian Włodarek

Wojciech Birtus

Magdalena Spaleniak

Jacek Cieśllicki

Jan Skiba

Miriam Porębska

Oskar Małolepszy

Jakub Matys

Grafiki

Monika Cyrocka

Paulina Grudzień

Dorota Hajto

Filip Butowski

Iwona Dejcz

Andrzej Ciesielski

Patrycja Rydzkowska

Krzysztof Szczuka

Tomek Krajewski

Zbigniew Szymczak

Iza Romińska

Bartek Siudyła

Marcin Owczarzak

Darek Lisiecki

Wojtek Nastęły

Łukasz Gawlik

Jan Skiba

Jakub Matys

Darek Kądziołka

Krzysztof Group

Kasia Kwilman

Adam Psuj

Marcin Pomorski

Patryk Wasilkowski

Radek Zieliński

Muzyka / Koncerty

Zespół Remont Pomp

Sebastian Włodarek

Wojciech Birtus

Magdalena Spaleniak

Jacek Cieśllicki

Jan Skiba

Miriam Porębska

Jarosław Marciszewski

Joanna Świeczkowska

Aleksandra Walesiuniuk

Maria Grammatikou

Maria Romero

Sena Koval

Gość specjalny: Mikołaj Trzaska



Autorzy

Szwecja. Medis 5

Opowiadanie

Lars Järling

Wywiad

Lena Hesse

Kent Sidvall

Steffi Bakker

Erik Nordlund

Rolf Hendil-Forssell

Petter Wrigstad

Josefin Rehn

Torbjörn Bellind

Anna-Karin Unger

Tobias Andersson

Mathias Danielsson

Grafiki / obrazy

Ulf Lennman

Tobias Andersson

Anna-Carin Eriksson

Petter Wrigstad



Muzyka / Koncerty

Tobias Andersson

Rolf Hendil-Forssell

Erik Nordlund

Torbjörn Bellind

Anna-Karin Unger

Petter Wrigstad

Steffi Bakker

Gość specjalny:

Mathias Danielsson

Logo

Ida Wik

Autorzy

Niemcy. IB

Opowiadanie

Uwe Nussbaum

Wywiad

Benedikt Radgen

Uwe Nussbaum

Katharina Klein

Erwin Dittrich

Willi Radzuwait

Christina Nickel

Grafiki

Benedikt Radgen

Uwe Nussbaum

Katharina Klein

Erwin Dittrich

Willi Radzuwait

Chantal Sternberg

Muzyka / Koncerty

Benedikt Radgen

Uwe Nussbaum

Katharina Klein

Erwin Dittrich

Willi Radzuwait

Christina Nickel

Michael Roth

Hennadii Baloian

Jennifer Nichole „Nikki” Evans

Anna Weckler

Ute Günther

Martina Ständer

Christine Halas



Spis treści

1. Projekt „Różnodźwięki” / „Different Sounds”

2. Opowiadania w ramach projektu „Różnodźwięki”

- Wazon, który chciał śpiewać operę
- Sałatka – jak wymieszać szacunek
- Jaki to szacunek?
- Mam na imię Joanna

3. Wywiady

- Pracować jako artysta i spotkać swoją publiczność
- Szacunek dla różnorodności
- Jak się zrozumieć?

4. Animacja „Wazon, który chciał śpiewać operę”

5. Koncerty Orkiestry Different Sounds

6. „Różnodźwięki” w formie multimedialnego e-booka

7. „Różnodźwięki” w formacie na czytniki e-booków

8. Opis organizacji partnerskich

9. Podziękowania

1. Projekt „Różnodźwięki”

Projekt „Różnodźwięki” / „Different Sounds” realizowany był przez trzy organizacje: z Polski (PSONI. Koło w Gdańsku), Szwecji (Medis 5) i Niemiec (IB). Wszystkie współpracowały z osobami z niepełnosprawnością intelektualną.

W ramach projektu stworzono cztery rezultaty pracy intelektualnej: książkę drukowaną, e-booka, multimedialnego ebooka i film animowany. Opowieści, teksty, zdjęcia, obrazy i muzyka wykorzystane w publikacjach zostały stworzone przez artystów z niepełnosprawnością intelektualną.

Dzięki dyskusjom i procesowi kreatywnego pisanía autorzy stworzyli cztery historie. Przedstawiono w nich następujące tematy: prawo bycia artystą dla każdego, szacunek dla różnorodności i alternatywna komunikacja.

1. Projekt „Różnodźwięki”

Częścią projektu były również warsztaty muzyczne, malarskie i graficzne. Wszyscy partnerzy zaangażowali trzy zespoły muzyczne: **Remont Pomp** z Polski, **Sprak Orchestra** ze Szwecji i **IBies** z Niemiec. Międzynarodowe zespoły utworzyły jedną dużą grupę o nazwie Different Sounds Orchestra.

Muzycy zagrali sześć koncertów w trzech krajach. W Polsce zaproszono Mikołaja Trzaskę, który zagrał na saksofonie, w Szwecji Mathiasa Danielssona, który zagrał na gitarze pedałowej.

Koncerty w Polsce i Szwecji zostały nagrane i można ich posłuchać na platformach streamingowych, Bandcamp oraz w formie CD.

1. Projekt „Różnodźwięki”

Co istotne, w procesie tworzenia książki/e-booka i filmu animowanego główną rolę odegrały osoby z niepełnosprawnościami przy odpowiednim wsparciu edukatorów. Historia, fabuła, grafika, muzyka, zdjęcia – wszystkie te produkty zostały stworzone przez nich. Następnie profesjonalnie przygotowane do publikacji.

E-book „Different Sounds” został przetłumaczony na cztery języki: polski, szwedzki, niemiecki i angielski. Książka „Different Sounds” w limitowanej edycji jest dostępna w trzech językach: polskim, szwedzkim i niemieckim.

Projekt był możliwy dzięki wsparciu ze strony Unii Europejskiej.

Informacje o projekcie można znaleźć na stronie:

www.differentsoundsproject.com



Projekt można też
obserwować na:
[www.facebook.com/
LeadingMyOwnLife](https://www.facebook.com/LeadingMyOwnLife)

2.

**Opowiadania
w ramach projektu
„Różnodźwięki”**



**Cześć,
jestem gawędziarzem.
Będę waszym przewodnikiem
po tej książce.
Co dobrego może się wydarzyć,
gdy rozbije się wazon?
I dlaczego było warto?
Zobaczmy naszą
pierwszą historię
ze Szwecji.**

Wazon, który chciał śpiewać operę

Dawno temu był sobie Wazon, który chciał śpiewać w Operze. Przez 73 lata stał na stole w holu starego, wielkiego hotelu w Wiedniu.

Czasami zdarzało się, że w holu grała muzyka, niekiedy była to właśnie opera.

Pewnego razu, dokładnie 57 lat temu, zagrano „Una voce poco fa” z „Cyrulika sewilskiego”.

Poczuł to w piersiach. W całym swoim ciele!

Jego ciało wypełniło się muzyką. Miał ochotę płakać i śmiać się jednocześnie.





Poczuł się szczęśliwszy niż kiedykolwiek wcześniej.

Zaczął zastanawiać się, czy i on mógłby zaśpiewać tak pięknie.

Pewnego dnia przyszedł woźny i zabrał Wazon. Na scenie operowej, gdzie wystawiano „Cyrulika sewilskiego”, zaginął inny wazon.

Ktoś wcześniej widział nasz piękny Wazon w hotelu i pomyślał, że będzie on idealnie pasował do sceny, w której śpiewają „Una voce poco fa”.

Wazon znajduje się teraz na stole, na środku sceny, w Operze. Sala jest pełna ludzi.

Kiedy kobieta na scenie zaczyna śpiewać, na widowni panuje grobowa cisza. Wazon czuje siłę, która zaczyna wypełniać go od dołu do góry, powoli rosnąc. To jest ten moment!

Wazon jest wypełniony po brzegi piękną muzyką i rosnącą w nim osobliwą mocą.

Wazon czuje, że bardzo tego chce i może to zrobić!

Wazon daje więc sobie szansę. Czuje siłę wibrującą w jego piersiach. Wykorzystuje ją całą. „Jestem wypełniony muzyką” – myśli. Nagle całą salę wypełnia niesamowity dźwięk.



Wazon śpiewa!



**Publiczność jest oszołomiona. Kobieta
na scenie milknie. A Wazon nareszcie
śpiewa!**

**Dźwięk powoduje, że Wazon zaczyna
wibrować. Kołysze się w przód i w tył,
wokół własnej osi.**

**To najdziwniejsza i najpiękniejsza
rzecz, jaką ktokolwiek kiedykolwiek
widział. Niektórzy na widowni płaczą
ze wzruszenia. Wazon widzi, ile radości
sprawia im jego śpiew.**

Chce śpiewać głośniej!

Głośniej!

I jeszcze głośniej!

Radość przepętnia go.

TRZASK!



Wazon rozpada się na kawałki!

Publiczność jest przerażona.

**Na stole leżą dwie duże części
Wazonu. Robi się zupełnie cicho.
Nagle kobieta na scenie zaczyna
klaskać.**

**Cała publiczność klaszcze. Wstają
i krzyczą:**

– Brawo!!!

**Kiedy przedstawienie się kończy
i kurtyna opada, przychodzi
woźny i zbiera połamane
kawałki.**

**Wraca do domu, gdzie skleja
Wazon tak ładnie, jak tylko
potrafi. Następnego dnia
stawia go z powrotem na stole
w hotelowym holu.**



**Czasami, gdy w holu grają bluesa
lub jazz, Wazon śpiewa razem z nimi.**

**Goście hotelowi uwielbiają słuchać lekko
pękniętego Wazonu, pijąc drinki.**



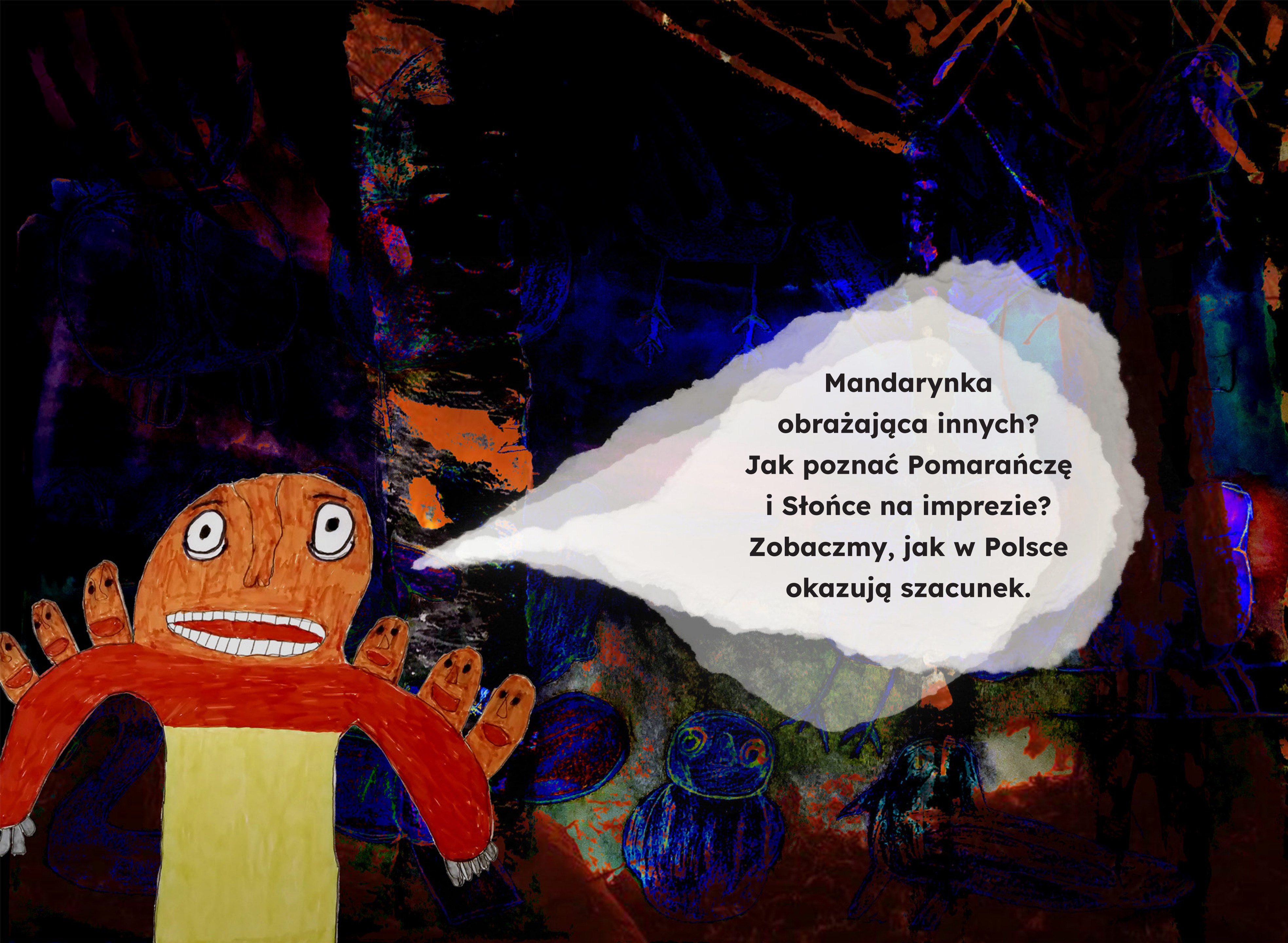
Epilog

**Wazon jest zadowolony ze
swojego nowego życia – jest teraz
piosenkarzem bluesowo-jazzowym.**

**Jego nowy, „pęknięty” głos idealnie
pasuje do tego stylu.**

Uwielbia Duke’a Ellingtona.

„To nie znaczy nic”...



**Mandarynka
obrażająca innych?
Jak poznać Pomarańczę
i Słońce na imprezie?
Zobaczmy, jak w Polsce
okazują szacunek.**

Sałatka – jak wymieszać szacunek



Poznajcie Mandarynkę – tak nazywa się nasza bohaterka. Jest koleżeńska i najchętniej chodzi ubrana w bluzę z kapturem z wizerunkiem Myszki Miki. Mieszka ona w wynajmowanym mieszkaniu z Kalafiolem, Ogórkiem i Pomidorem. Wszyscy razem jeżdżą do Włoch.

Mandarynka wraz ze współlokatorami lubi imprezować we Włoszech. Tam codziennie zaczepiają innych ludzi i obrażają ich.

Mandarynka nie jest szczęśliwa – czuje, że coś jej w życiu nie wyszło. Czuje się samotna, wykluczona ze społeczeństwa i dlatego zależy jej na relacji z Kalafiolem, Ogórkiem i Pomidorem. Dlatego jeździ z nimi do Włoch, imprezuje i obraża innych. Ale koledzy i tak nie akceptują Mandarynki – naśmiewają się z niej.



Pewnego dnia w życiu Mandarynki pojawiają się Pomarańcza i Słońce. Spotyka ich w trakcie imprezy na dyskotecce. Od razu wzbudzają jej zaufanie – Mandarynka mówi im, jak się czuje, jak jest traktowana przez Kalafiora, Pomidora i Ogórka. Pomarańcza i Słońce pocieszają i wspierają Mandarynkę. Dzięki temu robi jej się cieplej na sercu.

Mandarynka zaprzyjaźnia się z Pomarańczą i Słońcem. Podstawą ich przyjaźni jest szacunek. Łączą ich również te same zainteresowania – lubią słuchać muzyki. Dołącza do nich Banan, który również jest muzycznym owocem. On także wspiera Mandarynkę.

„Jest dobrze, wszystko będzie lepiej” – mówi Banan.





**Życie Mandarynki zmienia się.
Odczuwa zadowolenie. Zaczęła
w pełni korzystać z życia – jeździ
na rowerze, uprawia sporty. Ma
nowych przyjaciół, którzy ją lubią
i są zainteresowani jej życiem.**

**Relacje z Kalafiorem, Pomidorem
i Ogórkiem rozpadły się.**

**Mandarynka już nigdy nie pojedzie
do Włoch imprezować i obrażać
innych, zrozumiała, że to był błąd.**



**Saksofon,
kieliszek, trąbka,
dźwięk wah wah tonu,
butelka psycholog.
Co to za historia?**

Jaki to szacunek?

Był sobie saksofon. Ten saksofon grał w kosza. Gra w kosza, gra sam i nagle pojawia się trąbka.

Grają w kosza i dołącza się kieliszek. No i kieliszek trochę się od nich odsunął, bo chciał grać w piłkę nożną. Kieliszek zaczął ich obrażać: „Wy jesteście tępi – ja chcę grać w piłkę, a wy gracie w kosza – nie robicie tego, co trzeba”.





**Odwrócili się od kieliszka
i do kieliszka przyszedł happy
drum.**

**Wymknęło się spod kontroli,
kieliszek mówi: „Macie grać
w piłkę nożną, a nie w kosza.
Jesteście chorzy, leżycie
w łóżkach, nie macie szacunku,
nie macie przyjaźni, nie długo
wyjdziecie na chamów”.**

Przyszedł cowbell i miska i zaczęli ich uspokajać. Miska ich uspokajała. „Nie dodawaj oliwy do ognia – ty przesadzasz, to zaraz ty stracisz przyjaciół z braku szacunku”.

Miska wzięła kieliszka na rozmowę do jakiejś sali, to była pracownia papieru czerpanego.

Przyszedł jeszcze psycholog – butelka. Butelka była na studiach psychologicznych. Można zażegnać ten spór. Warto o tym rozmawiać, że by nie dodawać oliwy do ognia. Albo kieliszek pójdzie swoją drogą – albo gra w piłkę lub kosza.



Kieliszek wpadł na pomysł,
żeby założyć kapelę muzyczną.
Założyli kapelę – porozmawiał
z innymi kolegami – saksofon,
happy drum, trąbka, psycholog
butelka. Stworzyli zespół
o nazwie „Pomp Pomp”.
Rozmawiali, się dogadywali
i wróciła przyjaźń i szacunek.
Dogadywali się, jak mają
grać w rytmie. Zagraли utwór
„O Królewnie Śnieżce”.
Bo to muzyka filmowa, jest
do rytmu i pasuje bęben, który
też dołączył.

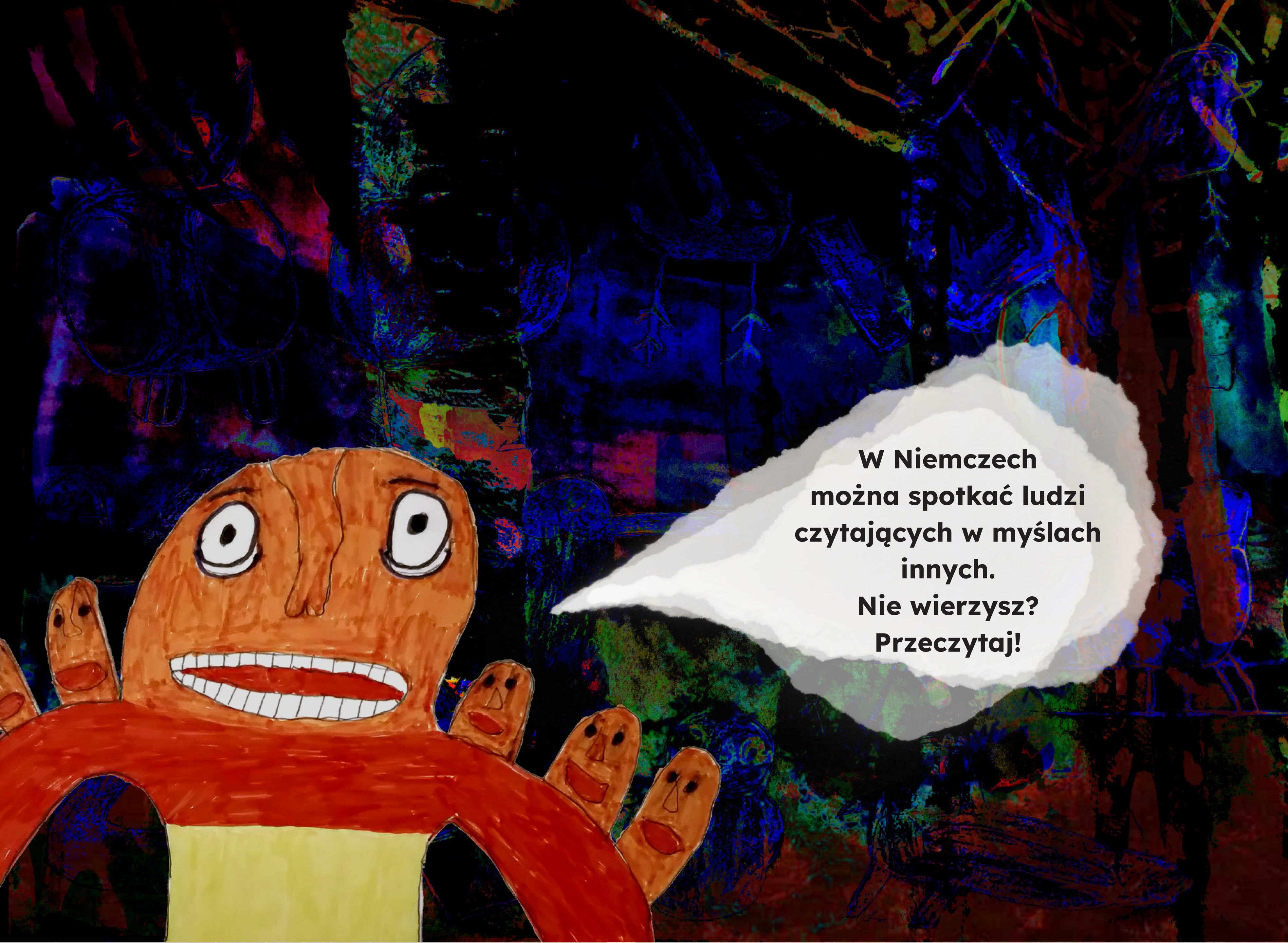


Przyszła widownia na koncert, bo mieli już dużo piosenek. Nagrali pierwszą płytę pt. „Lalka”, pojechali do Berlina na pierwszy koncert. No i tam zobaczyli fajną panią dyrygent. I zaczęli razem grać z tą panią. No i finał jest taki, że po koncercie poszli do knajpy. Zamówili wino, piwo. Saksofon spotkał fajną dziewczynę – nazywała się wah wah ton. I tych dwóch wzięli ślub i mieli dzieci.

Dzieci to były fletnia Pana i balafon.



**Saksofon miał swoją pracę
i pracował jako sprzedawca
w lombardzie. Wah wah
pracowała w stowarzyszeniu, była
koordynatorką wolontariatu.
Na finał wpadła na pomysł,
że będzie ściągać wolontariuszy,
bardzo fajnych, zagranicznych.**



**W Niemczech
można spotkać ludzi
czytających w myślach
innych.
Nie wierzysz?
Przeczytaj!**

Mam na imię Joanna

Jakiś czas temu byłem u lekarza z moją mamą.

Mama: „Nie wiem już, co robić, doktorze. On ciągle mówi, że słyszy głosy. I dziwne jest to, że... naprawdę wydaje się wiedzieć, co myślą inni ludzie”.

Siedziałem obok doktora Smitha i słyszałem jego myśli, zanim wypowiedział te słowa.

Dr Smith: „Na litość boską, nie mogę niczego wykryć”.

Wiedziałem! Zawsze tak było: odkąd nauczyłem się myśleć, nauczyłem się też czytać w myślach innych ludzi.

Dr Smith: „Może nowe zadanie pomoże mu uporządkować myśli”.

W rzeczywistości okazało się, że nowe zadanie pomogło mi zaglądać do umysłów innych ludzi.

Kilka dni później poszedłem do nowej pracy, chociaż tak naprawdę nie chciałem. I taka była „pomoc” od doktora Smitha.

Miałem pracować w domu, w którym mieszkali ludzie

z różnymi niepełnosprawnościami. Osoby z autyzmem, z zespołem Downa, na wózkach inwalidzkich, z niepełnosprawnością wzroku i słuchu oraz osoby z poważnymi niepełnosprawnościami.

Pomyślałem sobie: „Nie zostanę tu zbyt długo”.

Byłem w błędzie.

Pani Carpenter, moja przełożona, przedstawiła mnie mieszkańcom. Jedna dziewczyna w szczególności przykuła moją uwagę: siedziała w kącie i patrzyła na mnie. Właściwie patrzyła PRZEZE MNIE. Wydawało się, że w ogóle mnie nie zauważyła.

Pani Carpenter: „To jest...ym nazywamy ją Petrovka. Nikt nie zna jej imienia”.

Pani Carpenter przysunęła mi swoją teczkę.





Pani Carpenter: „Rok temu wyszła z poprawczaka – naprawdę trudny przypadek i trzeba ją traktować ostrożnie. Ona, bywa, wybucha”.

Joanna pomyślała: „Co za głupoty, nie nazywam się PETROVKA, tylko Joanna. A gdyby inni mnie tak nie denerwowali, byłoby mniej kłopotów”.

Spojrzałem na nią i pomyślałem: „Może powinnaś im POWIEDZIEĆ?”.

Odwzajemniła moje spojrzenie ze zdumieniem – zrozumiała mnie, więc też potrafiła czytać w myślach! Usiadłem obok dziewczyny i otworzyłem teczkę.

**„Wcale nie wyglądasz na PETROVKĘ.
Będę cię nazywać... Joanna, okej?”.**

**Pani Carpenter: „Zapomnij o tym,
Joe, ona nigdy wcześniej nie mówiła”.**

**Joanna pomyślała: „Ona jest
po prostu GŁUPIA”.**

**Nagle Joanna skoczyła prosto na
panią Carpenter. I wiedziałem, że
muszę działać teraz, w przeciwnym
razie sytuacja się zaostrzy. Moje myśli
zagłębiły się w umysł Joanny – jakie**

**dziwne uczucie! Przejąłem kontrolę
i udało mi się ją zmusić, żeby usiadła.
Z trudem wydobyłem z jej ust kilka
słów:**

**Joanna wymamrotała: „Mam
na imię... JOANNA!”.**

**Znów opuściłem jej ciało i wszyscy
w pokoju byli zdumieni – łącznie
z Joanną.**

**Joanna pomyślała: „Jak to zrobicie?”.
Nasze myśli grały w ping-ponga.**

Joanna pomyślała: „Wyczułam cię, ale...”.

Pomyślałem: „Jeśli im nie powiesz, spróbuję ci pomóc”.

Wśród pensjonariuszy rozległ się cichy chichot.

Mieszkaniec powiedział: „Ha, ha, zaraz zaczną się całować...”.

Wkurzyłem się i krzyknąłem: „Myślisz, że to jest zabawne, prawda? Wyobraź sobie, że wszyscy czepiają się ciebie, tylko dlatego że nie potrafisz mówić!

Albo jak ty, Alex, tylko dlatego że się ślinisz? Albo Jack, bo ma zdeformowaną głowę – czy to jest fajne?

A ty, pani Carpenter, jak możesz po prostu powiedzieć, że PETROVKA jest GŁUPIA?

A czy ty chociaż raz próbowałaś się z nią porozumieć?”.

Nagle zapadła cisza. Tylko Joanna obok mnie cicho przeklinała pod nosem:

Joanna pomyślała: „Pokaż tym dupkom, żeby już dali mi spokój”.

Pani Carpenter spojrzała na mnie ze skrucą: „Masz rację, Joe. Ale ani ja, ani inni nie możemy do niej dotrzeć – ty najwyraźniej potrafisz? Może możesz coś z nią zrobić i nauczyć ją czegoś”.

Wyczułem, jak trudne to dla niej było, i w końcu zwróciłem się do Joanny: „No i co o tym myślisz? Jestem gotowy, ale tylko jeśli ty też tego chcesz”.

I wtedy to się stało. Joanna skinęła głową. Jakby tego było mało, uśmiechnęła się do mnie. Miał to być początek głębokiej przyjaźni.



Wiem,
że niektóre historie
mogą się wydawać dziwne.
Ale nie martw się,
mamy wywiady z artystami.
Możesz się z nich dowiedzieć,
dlaczego pęknięcie
może być dobre.



3.

Wywiady

Pracować jako artysta i spotkać swoją publiczność

Wywiad z uczestnikami Medis 5

1. Pracować jako artysta i spotkać swoją publiczność

Czego oczekuje się od Ciebie jako artysty?

Rolf: Że jesteś przygotowany do tego, co będziesz robić.

Lena: Przekażesz to, co zostało uzgodnione.

Steffi: Że jesteś oddany temu, co robisz.

Rolf: I że będziesz gotowy w określonym czasie i terminie.



**Czy to są oczekiwania od innych
czy od siebie?**

Tobias: Prawdopodobnie jedno i drugie.

Lena: To oznacza również, że masz wiedzę
na temat tego, co za chwilę pokażesz.

Rolf: Jeśli bierzesz udział w sztuce lub występie,
wszyscy zakładają, że wiesz, co masz robić,
że się tego nauczyłeś, że nie zepsujesz
przedstawienia, stojąc i nie wiedząc co robić.

Co możesz robić na scenie? Co jest ok?

Rolf: Wszystko!

Steffi: Scena artystyczna jest bardzo
wyjątkowa, nie wolno jej zniszczyć.

Kent: W sztuce dozwolone są rzeczy, które
w innym przypadku nie byłyby w porządku.
Jeśli nie możesz chronić sztuki, nie masz czego
bronić.

Czym jest sztuka?

Petter: Jeśli namaluję obraz i wystawię go,
staje się on sztuką. Wkładam w to całą swoją
duszę i wtedy nabiera to wartości artystycznej.

Rolf: Skupienie i cierpliwość to sztuka.

I obecność na scenie.

Josefin: Ja jestem sztuką. Wszyscy jesteśmy.
To także to, co widzisz, a potem interpretujesz
jako sztukę.

Czym jest muzyka? Co nie jest muzyką?

Josefin: Muzyka to sztuka! Możesz mieć taki
sam pogląd na to, czym jest muzyka, jak i na to,
czym jest sztuka.

Kent: Tortury dźwiękowe to nie muzyka, ale
to oczywiście kwestia subiektywna.

Torbjörn: John Cage napisał utwór muzyczny,
który jest całkowicie cichy.

2. Integralność artystyczna i różne sposoby ekspresji

Co oznacza integralność?

Steffi: Trudno to wyjaśnić, nawet jeśli wiesz, co to jest. Można mieć integralność.

Kent: Czy chodzi o to, że jesteś niezależny i wiesz, czego chcesz, i wiesz, co jest dobre, a co złe?

Steffi: Można naruszyć czyjąś integralność. To niewidzialna granica, która mówi „to jest moja przestrzeń”. Musisz to uszanować.

Torbjörn: Integralność artystyczna może polegać na ustaleniu wewnątrz siebie pewnych zasad lub granic: co mnie wyróżnia; co wyrażam w swojej sztuce.

Anna-Karin: Integralność może polegać na myśleniu o tym, co chcesz robić. W jakim kierunku zmierzasz ze sztuką, którą tworzysz.

Różne sposoby ekspresji – co to oznacza?

Kent: Cóż, jeśli chodzi o muzykę, styl muzyczny sam w sobie jest sposobem ekspresji.

Steffi: Możesz wyrazić siebie, mając określony wygląd na scenie.

Torbjörn: Może to być również sposób, w jaki ktoś coś interpretuje.

Co oznaczają „różnodźwięki”?

Tobias: Dźwięki alternatywne, nieoczekiwane dźwięki, których nie rozpoznajesz w określonym kontekście muzycznym.

Anna-Karin: Piła łańcuchowa w symfonii.

Rolf: Frank Zappa grający na rowerze. Gra on na rzeczach, które nie są postrzegane jako instrumenty: patelnie, karton, szkło itp.

Steffi: W naszej orkiestrze mamy różnodźwięki, prawda?

Different Sounds Orchestra

SWE/POL/GER

Live på
Kulturskolan Södermalm
23 februari – kl.11.00
Årsta Folkets Hus
24 februari – kl.17.00

FRI ENTRÉ

Jakie wyzwania mogą się pojawić w przypadku korzystania z dźwięków eksperymentalnych?

Steffi: To, co chcesz zaprezentować za pomocą muzyki, wpływa na wyzwania, jakie się pojawiają.

Tobias: O szacunek może być trudniej, ale może być też na odwrót. To zależy od upodobań odbiorców.

Rolf: Cena. Darmowa muzyka może być postrzegana jako coś mniej ważnego, inni mogą myśleć, że nie doceniasz wystarczająco własnej sztuki. Ale jeśli jest za drogie, staje się pretensjonalne.

3. Integracja, tolerancja i szacunek dla odmienności

Dlaczego warto poruszać te tematy?

Steffi: Ponieważ za mało się o nich mówi.

Josefin: Tak, potrzebują więcej uwagi.

Kent: Jest to wzbogacające.

Erik: Wtedy społeczeństwo będzie mogło się rozwijać i stawać się lepszym dla wszystkich.

Torbjörn: Rzeczy, o których się mówi, łatwiej zmienić!

Czy bycie innym ma zalety?

Rolf: Kiedy twoja praca się wyróżnia. Może wtedy zwracać większą uwagę.

Steffi: Ale to też zależy od kontekstu. To też może być niefortunne. Jeśli na przykład jesteś zastraszany z jakiegoś powodu. Ponieważ jesteś zbyt inny.

Torbjörn: Niedopasowanie, tak.

Erik: Myślę, że dobrze jest być innym.

Czy zmiana brzmienia podczas odtwarzania muzyki może być zaletą?

Rolf: Przyciąga większą uwagę? Wyróżniasz się dzięki temu.

Kent: Niektórzy mogą uznać to za bardziej interesujące i ekscytujące. Dla niektórych może to prowadzić do rozwoju osobistego.

Torbjörn: Jasne. Ludzie mogą mieć nowe pomysły w głowach.

Steffi: Nowe narzędzia do wykorzystania.

Erik: Możesz inspirować innych.

Josefin: Możesz zaskoczyć ludzi.

Jaką uwagę przyciągamy, gdy spotykamy się z publicznością? Co nas wyróżnia?

Steffi: Że jesteśmy profesjonalni.

Erik: Że robimy dobre produkcje?

Lena: Tak, mamy odpowiednie narzędzia/umiejętności do pracy, którą wykonujemy.

Rolf: Jasne. Jesteśmy dobrze przygotowani. Czasami spotykamy się z wieloma pochwałami.

Czy pamiętasz jakąś sytuację, w której spotkałeś się z dużym szacunkiem?

Rolf: Tak, kiedy gramy w sztukach teatralnych. Wtedy dostajemy brawa.

Steffi: Szacunek możesz też zyskać, jeśli się za kimś postawisz.

Mathias: Podczas naszych występów reprezentujemy coś ważnego.

Erik: Jak wtedy, gdy zrobiliśmy naszą prezentację na temat Agendy 2030 i publiczność stwierdziła, że znacznie lepiej rozumie ten temat. Kiedy graliśmy z naszą Orkiestrą Different Sounds, niektórzy z publiczności powiedzieli nam, że powinniśmy wyruszyć w dużą trasę koncertową z naszym koncertem. To był dobry przykład wielkiego szacunku.

Petter: Pamiętam, kiedy moi rodzice i brat przyszli i wysłuchali naszego koncertu. Byli pod wrażeniem i naprawdę to docenili. To była dobra zabawa.

Czy masz jakieś osobiste doświadczenia z brakiem szacunku? Opisz sytuację.

Rolf: W przeszłości, kiedy graliśmy w sztukach teatralnych, ludzie zawsze pytali, w jaki sposób nauczyliśmy się naszych tekstów.

Erik: Odpowiadaliśmy: „tak właśnie robią aktorzy”.

Rolf: Są dwa rodzaje oklasków. Jedna z nich brzmi: „Jaki jesteś utalentowany”. Drugi brzmi bardziej jak: „Wow, co za wspaniały występ!”.

Torbjörn: Bardziej jak poklepanie po głowie, zamiast wielkiego uznania za dobrze wykonaną pracę.

Steffi: Jest różnica.

Rolf: Pewny mężczyzna w kościele powiedział naszej koleżance, że to kara Boża, że ma zespół Downa.

Torbjörn: To było jeszcze gorsze.

Erik: Okropne.



Torbjörn: Jest mało prawdopodobne, aby Bóg tego wysłuchał, ale możemy mieć tylko nadzieję, że człowiek ten został ukarany.

Erik: Przypomniałem sobie, kiedy graliśmy sztukę teatralną i nagle osoba z widowni wstała i powiedziała: stop, stop, stop! Wyszła. Straciliśmy wątek i przestaliśmy działać.

Mathias: Coś, z czym spotkałem się kilka razy podczas grania muzyki improwizowanej – niektórzy mogą kwestionować, czy jest to „prawdziwa muzyka”. To brak szacunku.

Torbjörn: Tak, można się z tym spotkać.

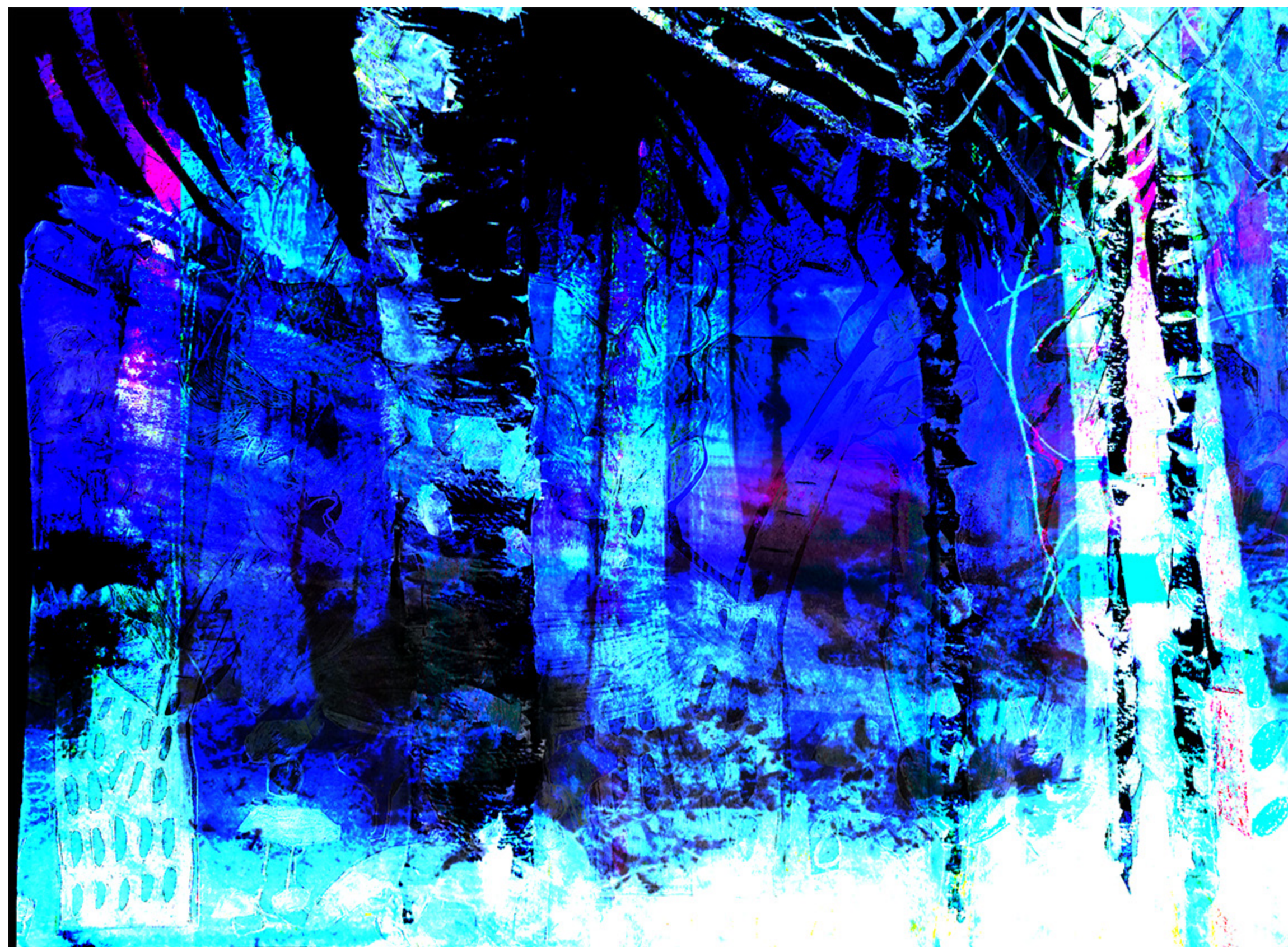
**Dlaczego istnieje problem braku szacunku?
Czy uważasz, że problem leży po stronie danej osoby, czy w społeczeństwie?**

Kent: Cóż, to zależy od kontekstu, mamy też różne sposoby postrzegania rzeczy.

Mathias: Czasami sztuka, np. muzyka może być prowokująca. Może tworzyć napięcie.

Torbjörn: Ale myślę, że celem sztuki jest atakowanie tego, co twoim zdaniem jest złe w społeczeństwie.

Josefin: Tak, aby dokonać zmian we właściwym kierunku.



Jak według Ciebie będzie wyglądała sytuacja w przyszłości? Jak możemy się upewnić, że sprawy rozwijają się we właściwym kierunku, z zachowaniem tolerancji, szacunku i włączania społecznego?

Rolf: Szerzenie wiedzy może mieć wpływ na przyszłość.

Kent: Słyszałem, że mentalność społeczeństwa zmienia się mniej więcej co dziesięć lat. Robimy postępy w rozwoju osobistym. Oświecenie postępuje naprzód. Powoli, ale pewnie.

Torbjörn: Zgadzam się. Widzę, że świat – nasza część świata – stał się bardziej tolerancyjny.

Kent: Tak, jest nadzieja.

Jak myślisz, w jakich sytuacjach tolerancji jest najmniej?

Rolf: W dyktaturze.

Torbjörn: Tak, tolerancja jest tam często trudna...

Steffi: Niewłaściwi ludzie na niewłaściwym miejscu.

Erik: Jasne.

Torbjörn: Niektórzy pracodawcy nie przestrzegają przepisów dotyczących środowiska pracy. Wtedy często nie ma czasu na tolerancję.

Gdzie dziś w społeczeństwie można znaleźć wysoki poziom tolerancji? Lub w jakich sytuacjach?

Torbjörn: Być może wśród ludzi zajmujących się kulturą?

Steffi: Albo w miejscach przystosowanych dla różnorodnych ludzi.

Jaki jest najlepszy sposób okazania szacunku drugiej osobie? Co myślisz?

Lena: Powiedziałabym, że jeśli dobrze się komunikujesz i okazujesz szacunek, to otrzymasz go w zamian.

Rolf: To zależy również od kultury.

Mathias: Tak, może to stanowić problem, jeśli nie znasz danej kultury.

Lena: Dawanie sobie nawzajem przestrzeni i uwzględnianie integralności osobistej.

Kent: Dobrym sposobem na okazanie szacunku jest bycie dobrze poinformowanym i przygotowanym przed spotkaniem.

Mathias: Tak, w ten sposób możesz wyciągnąć więcej z tej sytuacji. Zwiększy to zrozumienie.

Jak najlepiej okazać szacunek sztuce?

Steffi: Tworząc możliwości wykonania lub wystawienia sztuki.

Mathias: I płacąc za to.

Kent: To proste. Okazując szacunek i nie osądzając, niezależnie od tego, czy to doceniasz, czy nie. Może po prostu nie rozumiesz sztuki na wystawie. Chodzi o rozwój osobisty. To jak ze wszystkim innym: naucz się szanować innych ludzi – i siebie.

Mathias: W konfrontacji ze sztuką można się wiele o sobie dowiedzieć.

**Szacunek jest
bardzo ważny.
Czy pamiętasz moment,
w którym poczułeś się
szanowany?**



Szacunek dla różnorodności

Wywiad z uczestnikami PSONI. Koło w Gdańsku

Najważniejszym tematem jest dla was szacunek, dlaczego wybraliście ten temat?

Sebastian: Dlatego żeby pokazać, że też potrafimy szanować inne osoby, inną kulturę, my, czyli osoby w Polsce.

Kuba: Trzeba szanować innych niepełnosprawnych z innego kraju. Możemy szanować osoby z inną skórą, tradycjami, możemy szanować osoby z niepełnosprawnościami.

Janek: Żeby być uczciwym dla innych i dlatego, że to ma być uderzające w te osoby, które mają szanować i niepełnosprawnych, i pełnosprawnych, żeby coś się zmieniło.



Wojtek: Pomaganie osobom niepełnosprawnym, żeby mogły same za siebie decydować, to jest ważne, żeby decydować o swoim życiu, żeby być samodzielnym. Lubię sam o sobie decydować, żeby być zadbanym, żebym mógł pracować w różnych placówkach, na przykład w banku, z osobami pełnosprawnymi, żeby samemu brać leki.

Miriam: Trzeba szanować ludzi starszych, pomagać na przykład z zakupami, mamom z wózkami. Takie zachowania jak pomoc w karmieniu, ćwiczenie to według mnie wyraz szacunku.

Magda: Szacunek jest dla mnie ważny, żeby być samodzielną. Trzeba kogoś szanować, żeby być samodzielnym.

Oskar: Uważam, że szacunek jest ważny, nawet dla osób z problemami. Nie można zostawiać ludzi samych. Szacunek to pomaganie tym, którzy są w potrzebie.

Kuba: szacunek to wspieranie drugiej osoby. Uważność, wspólna rozmowa. Szanujemy się okazując sobie nawzajem wsparcie w trudnych momentach.

Czy każdy zasługuje na szacunek?

Wszyscy: Każdy.

Janek: Ja nie wiem. Na szacunek mogą nie zasługiwać, jeśli ktoś zrobi coś głupiego.

Na przykład powie coś nie tak, obrazi kogoś – to brak szacunku. Czy my powinniśmy szanować takie osoby? Jeśli się poprawi, to można go szanować, ale jeśli robi to wiele razy bez poprawy, to nie.

Sebastian: Ja uważam, że wszystkich się szanuje, nawet jeśli nas obrażają, to zagryzamy zęby i nic nie mówimy.

Oskar: Jeśli jest taka sytuacja, że ktoś na kogoś mówi, to nie.

Janek: Ale takie osoby też zasługują na drugą szansę i trzeba ich szanować.

Jacek: Dla mnie szacunek to jest traktowanie drugą osobę lub zwierzę godnie, zgodnie z przykazaniami bożymi. Bo brak szacunku jest negatywny.



Co to znaczy zachowywać się z szacunkiem?

Jacek: Bycie kulturalnym, zachowywanie się tak, jak przystało na człowieka dobrego; mówi się po bożemu „zło dobrem zwyciężaj”. Czyli powinniśmy okazywać szacunek tym, co nas nie szanują, jak nieodpowiednio się zachowują.

Nie chodzi o to, że jak ktoś robi źle, to żeby robić tak samo, tylko kulturalnie zwrócić uwagę, porozmawiać. Też ktoś może się zmienić dopiero przed śmiercią, więc powinniśmy dawać szansę.

Czy macie osobiste doświadczenie z brakiem szacunku? Kiedy nie czuliście się szanowani?

Kuba: Jak chodziłem do szkoły to koledzy z klasy mi wytykali idzie fajtłapa, który nic nie umie i godzinę się do nich nie odzywałem, zgłaszałem nauczycielce, ale oni nie mogli nic zrobić. Po wielu rozmowach oni nadal tak robili. Sprawa doszła nawet do dyrekcji, dopiero po tym się zmieniło. To było jak miałem 18 lat w szkole podstawowej. Później udało się dogadać z tymi kolegami.

Oskar: Chodziłem do szkoły zawodowej i oczywiście z niechęcią, bo musieliśmy ciągle pisać. To był dramat i nosiłem laptopa, a wszyscy kazali mi pisać. Skończyłem tę szkołę bez dyplomu. A mi jest bardzo ciężko pisać. Na laptopie jest mi łatwo. Brak szacunku okazali nauczyciele, którzy mi nie pozwolili pisać tak jak mi wygodniej. Nauczyciele powinni byli okazać empatię.



Wojtek: Mnie czasami w szkole szturchali, tręcali barkiem. Ale bał się do mnie później podejść, bo z nim porozmawiałem. Nie lubię, jak ktoś kogoś obgaduje albo wyśmiewa. Zdarzyło mi się to kilka razy. Grzecznie z nimi porozmawiałem i poprosiłem o zmianę zachowania, co zadziało.

Sebastian: U mnie był brak szacunku, jak mi wchodzili w słowo. W szkole i w fundacji często z kimś rozmawiam, a ktoś inny mi przerywa i nie pozwala dokończyć wypowiedzi. W takiej sytuacji zatrzymuję tę osobę i mówię: poczekaj chwilę, a nie wchodzisz mi w pół zdania.

Miriam: W szkole mnie przezywali koledzy „ty dziadku cicho bądź, nie odzywaj się” zgłosiłam to nauczycielce, a ona nic nie zrobiła. Nie przeprosili mnie. Miałam już dość.

Janek: Notorycznie miałem takie sytuacje w szkole, do której chodziłem, że mnie koledzy ze starszych klas obrażali i odrzucali na margines, rzucali we mnie jedzeniem. Nie dostałem żadnej pomocy ani ratunku od nauczycieli. Bili mnie. Jak dla mnie to karygodne zachowanie w szkole, że odsyłają nas na margines społeczny.

Magda: Kiedyś na wyścigach w Sopocie kopali mnie koledzy ze szkoły.

Jacek: Chciałem opowiedzieć o sytuacji, która mnie dotyka do teraz, ale powiem coś innego. Też politycy nie mają szacunku, bo kradną, oszukują, to też jest brak szacunku dla narodu i wspólnej pracy.

Czy pamiętacie, kiedy byliście bardzo szanowani?

Oskar: Jak chodziłem do szkoły, to mnie nagrodzono za dobre sprawowanie, i tu (Remont Pomp) czułem się jak w domu. Wszyscy byli mili, życzliwi, sympatyczni.

Sebastian: W sytuacji wyborów. Byłem jedyną osobą z niepełnosprawnością w komisji wyborczej w różnym wieku. Wszyscy tam mnie szanowali i odzywali się z szacunkiem. Cieszę się, że mogłem być w tej komisji. Wybrałem to, bo nie każdy może mieć taką szansę.

Wojtek: Kiedy dostałem awans w warsztatach albo kiedy samodzielnie pracuję. Kiedy mogę sam wydawać swoje pieniądze. Czuję się szanowany, kiedy mogę pracować, kiedy sam mogę wybrać, jaką pracę będę wykonywał.



Miriam: Jak tata mnie chwali, że daję radę robić różne rzeczy. Wtedy czuję się szanowana. Wyrazem szacunku jest to, że mamy Remont Pomp, wszyscy się tu lubimy.

Janek: Nie raz i nie dwa mnie ktoś szanuje. Dostałem takiego kopa od życia, jak postanowiłem grać w zespole. Bo ty jesteś takim uczciwym człowiekiem i dałeś mi drugą szansę na opanowanie swojej złości.

Jacek: Mój kolega ze szkoły, mimo tego, jaki ja jestem, że czasem z czymś wyskoczę, ale ten kolega ma ogromną cierpliwość do mnie. To on mnie mocno szanuje już od wielu lat.

Kuba: Miałem taką sytuację, jak występ dobrze wyszedł, to ludzie podchodzili do mnie mi gratulować. To, że mogłem zorganizować seminarium self adwokatów.

Magda: Mam taki moment, kiedy czuję się mocno szanowana. Najbardziej szanują mnie przyjaciele w Przyjaznym Domu, gdzie mogę mieszkać.

Dlaczego istnieje problem braku szacunku?

Oskar: Są kłótnie, rozstania, różne przykre sytuacje i po prostu tak się dzieje.

Sebastian: Jak w związku ktoś komuś nie okazuje szacunku, są też inne problemy jak w szkołach. Bo o tym szacunku na przykład nie uczyli ich rodzice. Nie uczyli ich o tym.

Janek: Ale też dziadkowie powinni ich uczyć. Dzieci czasem są niemiłe. A powinno się akceptować ludzi takich, jacy są. Zabrakło szacunku i miłości do swojego dziecka, dlatego te dzieci nie okazują szacunku innym.

Miriam: Hejtowanie, grożenie śmiercią, jak ktoś się samookalecza. Młodzież siedzi teraz dużo w social mediach. To powinno być zabronione.

Sebastian: Dzieci powinny się bawić na podwórku, a nie w komputerach i telefonach.

Janek: Siedzą na Instagramie, że to jest super, a tego nie ma.



Kuba: Ja bym telefony dzieciom zabierał, trzeba iść na spacer.

Janek: Mogą nie zauważyć samochodu. Przesiadanie na social mediach sprawia, że inni nie okazują szacunku.

Dlaczego internet sprawia, że nie ma szacunku?

Oskar: To jest uzależnienie.

Janek: Siedzenie przed komputerem, tabletem, to jest tak uzależniające jak narkotyki. To jest brak szacunku do innych i do siebie. Jak ktoś do nas coś mówi, a my nie słuchamy, bo robimy coś z elektroniką. Uzależnienie do Internetu.

Jeżeli ktoś nie okazuje szacunku, to jest problem we mnie, czy dlatego, że takie jest społeczeństwo i warunki?

Janek: Ja bym powiedział, to nie siedzi w tobie tylko w społeczeństwie, jak traktują cię jak powietrze, a powinni się kontrolować, a nie próbować kontrolować innych.

Sebastian: Ja się zgadzam, że to jest w otoczeniu.

Jacek: Też jest taka prawda, że samemu można się dobrze zachowywać, to jest wybór, nawet jeśli wszyscy inni zachowują się źle. Możemy podjąć decyzję o tym, że będziemy zachowywać się z szacunkiem.

Janek: Osoba powinna myśleć, co robić w takich momentach. Ten problem jest i w tej osobie, musimy sami spojrzeć na siebie, jak się zachowujemy, ale też z otoczeniem.

Kuba: Ten problem pochodzi z zewnątrz, żeby każdy człowiek rozpoznał w sobie.



Czy brak szacunku można rozwiązać?

Kuba: Tak, można rozmową.

Oskar: Osoba poszkodowana powinna porozmawiać z tą osobą i wyjaśnić pewne sprawy i dać szansę.

Janek: Ja uważam, że powinni rozmawiać osoby kompetentne, jak psycholog, rodzice, instruktor, lider, nauczyciel. Te osoby powinny rozmawiać z osobą, która okazuje brak szacunku. Muszą wytłumaczyć, jak należy się zachować.

**Ten problem nadal istnieje w szkołach.
Niektórzy czują się dyskryminowani.
Jak możemy to zmienić?**

Oskar: Można zmienić dyrekcję. Jeśli dyrekcja nie reaguje, nie dzwoni i nie informuje rodziców. Jeżeli nauczyciele nie reagują, wtedy to jest nieszanowanie ludzi.

Janek: Ja bym powiedział, że kiedy dyrektor nie widzi tego, że ktoś się pokłócił z kolegą i zaczynają się bić. Więc trzeba coś z tym zrobić bo zaraz będzie to wielkim problemem.

Mówiliście o nauczycielach, instruktorach...

Sebastian: Dla takich osób powinny być szkolenia na temat szacunku.

Ale ty mówisz, że czułeś się bardzo szanowany, jak byłeś w komisji wyborczej.

Sebastian: Tak powinny być takie osoby, by inne mogły się rozwijać.

Jak myślicie: co powinno się zmienić, aby osoby z niepełnosprawnościami były w komisjach wyborczych? Kto to powinien zmienić?

Sebastian: Ustawa w sejmie.

Sejm powinien to zmienić? Nie ma ustawy która zakazuje, ale nie ma też takiej, która do tego zachęca.

Janek: I tutaj wielka chwala dla Sebastiana, że był w tej komisji, że się zdecydował.

Oskar: Wielki szacunek.

Czy myślicie, że jest jakieś miejsce, gdzie problem z brakiem szacunku jest mniejszy? Miejsce, w którym się ludzie bardziej szanują?

Kuba: Ja powiem z innej beczki. Jak kiedyś z Jankiem się pokłóciliśmy o monstera. To kiedy usiadłem z tobą i po męsku porozmawiałem, to zrozumiałeś swój błąd.

Janek: Ale ty powiedziałeś, że mnie wykorzystujesz. I to mi się nie podobało. Ale poszliśmy na kanapę, rozmawialiśmy i uzgodniliśmy wszystko.

Ale czy wy macie gdzieś miejsca, w których czujecie się bardziej szanowani?

Sebastian: U nas w domu „Nasz Przyjazny Dom”, na dole w pracy też nas tam szanują.

Oskar: Ja czuję się szanowany, przychodząc do zespołu Remont Pomp. Bo nie ukrywam, że grałem kilka lat, jeździłem na koncerty i to zostaje. Jest mi też miło, że mogę być dziś na próbie.

Kuba: Jestem szanowany, jak z przyjaciółmi jestem wśród swoich. Jak na przykład robimy tu wywiad z Remontem Pomp, na Self Adwokaturze, na wyjazdach w Grecji. Nawet w Grecji, jak byliśmy z Kacprem, to ja poznałem kolegę z Litwy, miałem z nim wspólny język.

Janek: A pamiętasz, gdzie byłeś w czerwcu 2023? Byłeś u mnie w domu na imieninach? To też jest jakiś szacunek.



Jacek: Ja powiem, że zależy od osoby, bo może być w miejscu co będą wszyscy dobrzy ludzie z szacunkiem, a może być też ktoś z brakiem szacunku. Ale miejscem, gdzie czuję się szanowany, jest dla mnie Kościół. Generalnie Kościół należy do miejsc, co raczej jest mało braku szacunku. Choć na przykład mój były ksiądz proboszcz ukradł pieniądze z kościoła i sobie poszedł.

Janek: Ja na przykład mam takie miejsce, gdzie czuję się szanowany. Na pewno tutaj w Remoncie Pomp. Bo tu mam przyjaciół i jestem szanowany. I w WTZ też rozmawiam z ludźmi i mówią mi co mam zrobić. To też jest szacunek. Jestem też szanowany w domu. Tata mówi, trzeba posprzątać – ja, nie ma sprawy. Tata jest też mechanikiem samochodowym i mówi: „Chodź, synku, pomożesz mi, przyciśniesz pedał”. Ja mówię: „Nie ma sprawy” i też czuję się szanowany, dzięki tacie.

Miriam: W klubie czuję się szanowana. Oni są fajni. Mam asystenta, który mnie lubi. Bo rozmawiamy o różnych tematach. Co u mnie, jak spędzam święta.

Wojtek: Szanowanie to moi pracownicy. To, że jestem w pracy na recepcji. Pracuję bardzo dobrze. A najbardziej się cieszę, że jestem w zespole 20 lat. Oczekuję, żeby to dalej trwało do końca naszej przygody.

Jeżeli mielibyście udzielić komuś rady, żeby zmienić zachowanie, co byście powiedzieli?

Wojtek: Zaczynam od swojego zachowania. Mogę na przykład pomagać słabszym, którzy nie umieją nic zrobić, ja podchodzę i mogę pomóc. Seniorzy albo małe dzieci, mogę coś przynieść, wodę albo coś. Tak zostałem wychowany, żeby pomagać.



Co byś powiedział osobie, która się tak nie zachowuje?

Wojtek: Zmieniłbym, żeby było więcej sportu i być bardziej aktywny.

A wy co byście powiedzieli, żeby ktoś zmienił zachowanie?

Oskar: Żeby był grzeczny, żeby szanował zdanie innych, żeby zaakceptował zdanie innych ludzi.

Janek: Ja bym powiedział tej osobie, zmień się, zmieniaj się. Nie siedź długo w telefonie, bądź aktywny, bądź mądry, idź po prostej drodze. Patrz na siebie, nie patrz na innych. Masz inne osoby szanować.

Kuba: Jakbym widział osobę, której brak szacunku, bym powiedział, żeby do innych był z szacunkiem. Temu, co brakuje szacunku i za dużo komputera używa, to bym wyłączył Internet.

Wojtek: Nie, to jest za dużo. Proszę takich rzeczy nie mówić.

Janek: Te osoby też muszą mieć szacunek.

Wojtek: Trzeba tłumaczyć, ale nie można wyłączyć komuś przed nosem.

Janek: Można powiedzieć, że mniej będzie czasu spędzał w Internecie.

Sebastian: Niech idzie w tym czasie pograć w piłkę.

**Jak trzeba się zachowywać,
żeby okazywać komuś szacunek?**

Wojtek: Moja mama jest w kręgu wsparcia,
bo ją kocham. Dała mi szansę do pracy.

**Uważasz, że inne osoby powinny
zachowywać się tak jak twoja mama,
żeby osoby z niepełnosprawnościami
miały pracę?**

Wojtek: Tak.

Sebastian: Wyras szacunku to powinni
rozmawiać, powinno być więcej programów.

Kto?

Sebastian: Na przykład nasze stowarzyszenia
powinny stworzyć takie programy.

Jacek: Nie robić złych rzeczy, nie kraść,
nie zabijać. Kulturalnie się zwracać, ładnymi
wyrazami. Na przykład, jak człowiek się nie
myje i brudny idzie do lekarza, to też jest brak
szacunku.

Janek: Zachowywać się mądrze, grzecznie
i kulturalnie. Nie robić głupich rzeczy.

Zachowujemy się normalnie, pokazujemy
klasę. W porządku do innych osób, żeby być
normalnym człowiekiem, a nie samolubnym.

Oskar: Trzeba okazywać ludziom miłość,
wsparcie, koleżeństwo i po prostu pomagać
ludziom.



**Nie musisz
czytać w myślach
ludzi, aby zrozumieć,
że komunikują się
w alternatywny
sposób.**

Jak się zrozumieć?

Wywiad z uczestnikami IB

Czy nadal macie w głowie fragment historii Uwego? Czy może chcecie powiedzieć o czymś innym, co jest tam głównym problemem?

Benedikt: Oni się nie rozumieją. Dyrektor mieszkalnictwa uważa, że Joanna jest głupia.

Willi: Ponieważ ona nie może powiedzieć, co myśli. Może to przekazać, ale inni tego nie rozumieją.

Benedikt: Albo nie chcą zrozumieć. Myślę tak: zdegradowali Joannę. Ona nic nie potrafi, więc nie musimy się z nią liczyć. To wszystko. Koniec.

Uwe: To bariera językowa. Ponieważ Joanna tak naprawdę nie potrafi mówić tak jak my.



Pytanie do Uwe: jak doszło do tego, że napisałeś tę historię?

Uwe: To przez moją dobrą przyjaciółkę. Siedzi na elektrycznym wózku inwalidzkim. Nie może nic zrobić sama. Właściwie ma swój własny język, ponieważ nie potrafi wypowiedzieć słów. Oznacza to, że komunikacja jest trudna. Zarówno dla niej, jak i z nią. Komunikuję się z nią za pomocą mowy ciała i ostatecznie tak wpadłem na pomysł tej historii. Ponieważ zauważyłem, że wiele rzeczy idzie nie tak. Zaczęło się od jej matki, która tak naprawdę mało ją rozumie. Dotyczy to wszystkich poziomów.

Co sprawiło, że zacząłeś ją lepiej rozumieć?

Uwe: W pracy zauważyłem, że siedzi sama z głową spuszczoną, i pomyślałem, że może zabiorę ją do stołu, żeby nie siedziała sama. Próbowałem się z nią skontaktować. Ale to było trudne, bo ma swój własny język. Na początku było trudno, więc najpierw próbowałem pytań z odpowiedzią „tak” lub „nie”. Z czasem lepiej się dogadywaliśmy i było tego więcej. Ta przyjaciółka nawiązała kontakt z większą liczbą osób. Przeniosła się nawet z grupy dla osób z poważnymi niepełnosprawnościami do innej. Byłem jedynym, który miał z nią bardziej intensywny kontakt. Z czasem zaczęliśmy się lepiej rozumieć i mogliśmy też rozmawiać na inne tematy. O tym, co dzieje się teraz i co o tym myślę. Ponieważ zyskaliśmy też do siebie dostęp.

Benedikt: To było miłe.

Uwe: Tak, otworzył się przed nią nowy świat. Może nadal byłaby w grupie dla osób z poważnymi niepełnosprawnościami, gdybyśmy się nie spotkali.

Benedikt: Potem ją stamtąd wyciągnąłeś.

Uwe: Tak, ale nie sam. Byli tam inni. Ale proces był trudny; nie wszyscy umieją zmienić swój obraz osób z poważnymi niepełnosprawnościami z dnia na dzień.

Benedikt: Ja miałem podobne doświadczenie.

Nikt nie był zainteresowany moim kolegą ze szkoły. Ja też byłem wyśmiewany, kiedy do niego poszedłem. Jego rodzice mieli trudności. Kenny w ogóle nie mógł mówić.

Co powoduje nieporozumienia?

Uwe: Na przykład, kiedy trzeba zwracać dużą uwagę na mowę ciała. Ale wielu z nas zapomniało również, jak mówić pełnymi zdaniami. Mówimy tylko półzdaniami i oczekujemy, że druga osoba nas zrozumie.

Benedikt: Po prostu paplamy o tej osobie, a nie z nią.



Willi: To również jest złe, gdy inni po prostu cię ignorują. To prawie gorsze niż bycie obrażanym. To tak, jakby nikt się tobą nie interesował. Kiedy ktoś jest miły i rozmawia ze mną w przyjazny sposób, czuję się dobrze. To przeciwieństwo braku szacunku.

Czym jest pełna szacunku interakcja?

Uwe: To wtedy, gdy nie muszę udawać. Jeśli bierzesz mnie takiego, jakim jestem w danej chwili – w jakimkolwiek stanie i po prostu zostawiasz to tak. Brak szacunku to wtedy, gdy nie jesteś traktowany poważnie. Jeśli wystarczająco często słyszysz, że nic nie możesz zrobić, w końcu sam w to uwierzysz.

Jak to jest, gdy czujesz, że nie jesteś traktowany poważnie lub jesteś traktowany bez szacunku?

Christina: Jesteś smutny.

Benedikt: Albo wściekły (ogólna zgoda, że w historii Petrovka była również bardzo wściekła, ponieważ tak często była niezrozumiana).

Dlaczego uważasz, że rozmowa jest tak ważna?

Benedikt: Myślę, że komunikacja jest bardzo ważna, żebyś wiedział, co druga osoba o tobie myśli.



Uwe: Czy musisz to wiedzieć? Moje doświadczenie pokazuje, że nieważne, co inni o tobie myślą. Ponieważ to moje życie, a nie ich życie. Inni mnie nie znają. Często zdarza się, że mam plan tego, co chcę zrobić, a potem ktoś przychodzi i mówi: „Nie możesz tego zrobić”. Ale dlaczego nie mogę, skoro chcę i jestem tego pewien? Gdy ktoś mówi: „Nie możesz tego zrobić”, to jest po prostu złe. Wtedy tej osobie prawdopodobnie brakuje wiedzy, świadomości. Wiedzę można zdobyć tylko poprzez komunikację.

Benedikt: Albo brakuje wrażliwości.

Jak możesz wyrazić siebie?

Benedikt: Na przykład poprzez mimikę twarzy.

Willi: Powiedz, co czujesz i myślisz. Zależy to również od tonu, w jakim mówisz.

Benedikt: Rozmawiałem z Kennym o „języku oczu”. Mimika twarzy i mowa ciała są również ważne, aby lepiej się rozumieć.

Katharina: Kiedy na siebie patrzycie, okazujecie również szacunek i zainteresowanie.

Uwe: Są też przypadki, w których kontakt wzrokowy nie jest aż tak ważny. U osób autystycznych może się tak zdarzyć. Wiele osób uważa, że utrzymywanie kontaktu wzrokowego jest niekomfortowe. Może też wystarczyć samo okazywanie uczuć fizycznych. W ten sposób możesz również okazać zainteresowanie. Trudno jest rozmawiać z kimś, gdy jest całkowicie odwrócony. Wtedy komunikacja się kończy. Na przykład u Katrin komunikacja odbywa się bardziej poprzez mimikę twarzy. Jednak nie może ona tak długo trzymać głowy w górze. Zauważam wtedy, że jest zmęczona i przechodzi na inny język ciała.





Jakie są twoje najlepsze wskazówki dotyczące współpracy?

Benedikt: Poświęć czas i odpowiadaj na pytanie. Nie lubię, gdy ktoś po prostu mówi „tak, tak, tak”, a jego myśli krążą zupełnie gdzie indziej. Nie czujesz się wtedy doceniony.

Gdy ludzie z tobą rozmawiają, co jest dla ciebie ważne?

Willi: To, że używasz mowy ciała.

Katharina: Że ludzie zachowują się wobec mnie z szacunkiem. I że okazujesz zainteresowanie tym, co mówię.

Uwe: Krótko mówiąc, jasna komunikacja. Z jednej strony przechodzisz do sedna i nie rozwodzisz się nad tym. Z drugiej strony nie używasz pustych frazesów. Na przykład pytasz, jak się masz, i po prostu przechodzisz dalej. Jeżeli ktoś mówi za dużo, nabrałem nawyku odpowiadania: „Powie ci, jeśli przestaniesz”.

Benedikt: Doświadczyłem też czegoś takiego: rozmawiam, ale w ogóle nie mam ochoty na rozmowę.

Uwe: Doświadczam tego stosunkowo często, gdy osoby niepełnosprawne są z innymi osobami niepełnosprawnymi i nikt, na przykład asystenci, rodzice, nie jest obecny. Rozmowy często odbywają się na zupełnie innym poziomie. Doświadczyłem również, jak osoby, które na co dzień są wspierane, stają się o wiele bardziej niezależne, gdy tylko nie ma osoby będącej autorytetem.

Co my, asystenci, możemy zrobić, aby komunikować się lepiej, z większą uwagą?

Uwe: Myślę, że to większy problem. Wierzę, że gdyby asystent poświęcił czas (na pracę nad sobą), dziewięciu na dziesięciu asystentów byłoby w stanie się poprawić. Ale jeśli nie ma czasu – z jakiegokolwiek powodu – staje

się to trudne i asystent może tego nie zrobić. To nie znaczy, że jest złą osobą. Jednak osoba niepełnosprawna cierpi bardziej. Wiele konfliktów i niepożądanych zachowań ze strony uczestników można również przypisać asystentom, którzy nie wiedzą wystarczająco dużo o tym, jakie są dokładnie potrzeby osoby, którą wspierają, i jak sobie z nimi radzić. Nawet jeśli to niezamierzone, może to doprowadzić do jeszcze większej liczby niepożądanych zachowań uczestnika z powodu frustracji.

Katharina: To o wiele przyjemniejsze i robi różnicę, czy asystenci rozmawiają z tobą na wysokości oczu, czy patrzą na ciebie z góry, jakbyś był dzieckiem.

Benedikt: Musi być odpowiednia chemia.

Katharina: Nie powinno być między nami nierównych sił.

Uwe: Jeśli wykonujesz taką pracę, bądź świadomy ludzi, z którymi masz do czynienia, i jakie są problemy.

Co możesz zrobić, aby być uważnym na siebie nawzajem?

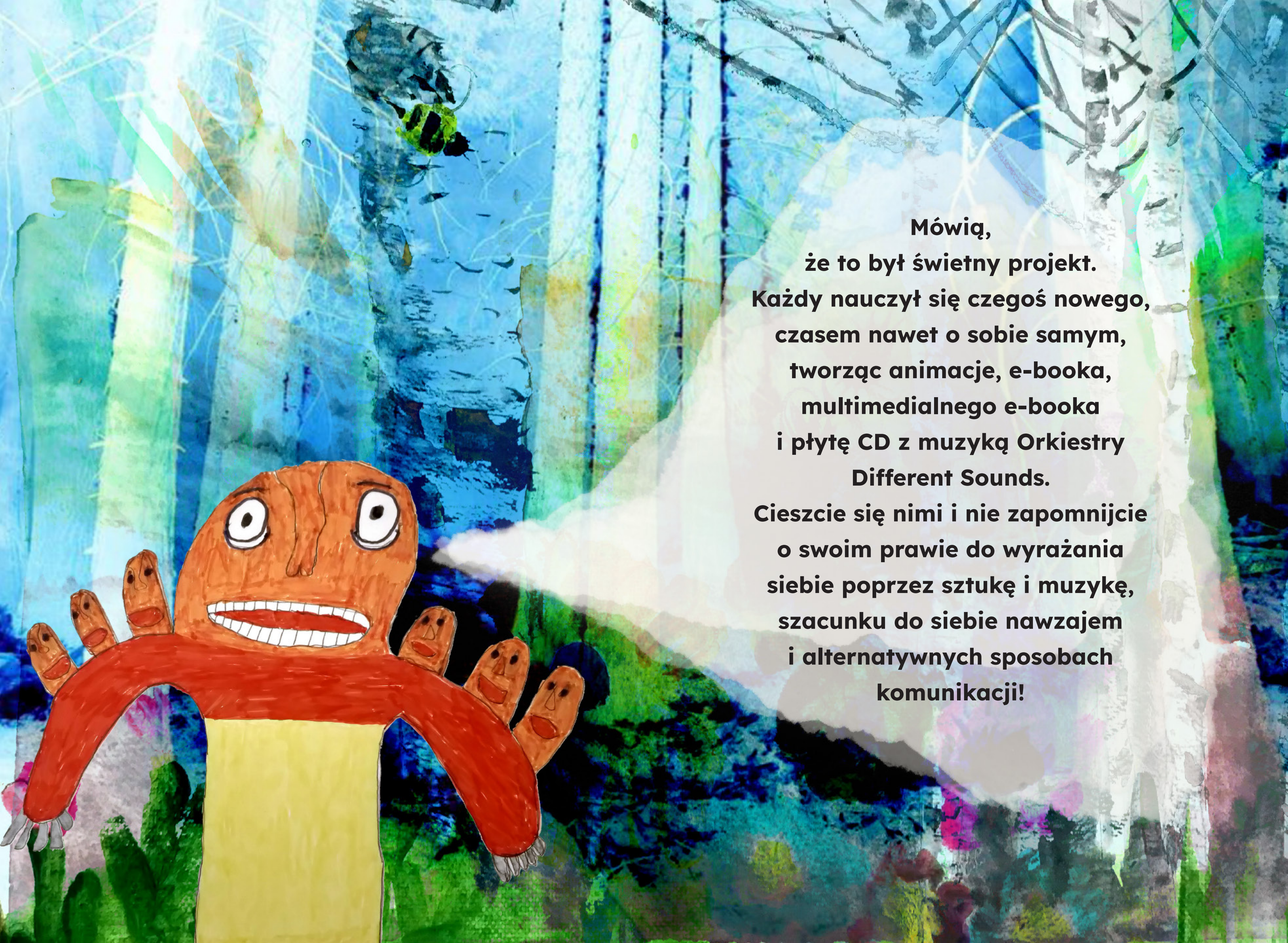
Uwe: Przede wszystkim spotykać się bez osądzania.

Katharina: Zadawaj pytania, aby dowiedzieć się, z kim można wchodzić w interakcje, i jakich tematów nie poruszać. Na przykład, czy zwracacie się do siebie po imieniu, czy nie. Uważam, że niegrzecznie jest po prostu przechodzić na ty bez pytania o pozwolenie.

Willi: Bądź uprzejmy i przyjazny.

Uwe: Od 18 roku życia jesteś dorosły, niezależnie od tego, czy masz niepełnosprawność, czy nie, i masz prawo robić, co chcesz. Wtedy ty jako pierwszy zauważysz, co jest dla ciebie dobre, a co nie.





**Mówią,
że to był świetny projekt.
Każdy nauczył się czegoś nowego,
czasem nawet o sobie samym,
tworząc animacje, e-booka,
multimedialnego e-booka
i płytę CD z muzyką Orkiestry
Different Sounds.
Cieszcie się nimi i nie zapomnijcie
o swoim prawie do wyrażania
siebie poprzez sztukę i muzykę,
szacunku do siebie nawzajem
i alternatywnych sposobach
komunikacji!**

4. Animacja „Wazon, który chciał śpiewać operę”

Animacja „Wazon, który chciał śpiewać operę” to kolejny efekt projektu „Różnodźwięki”. Jej tematem jest prawo każdego do bycia artystą. Artyści z Medis 5 (Szwecja) stworzyli historię i grafikę. Sprak Orchestra i Remont Pomp nagrały muzykę wykorzystaną w filmie. Animacja ma również lektora, który pomaga zrozumieć historię. Jest ona dostępna w 4 wersjach językowych: angielskiej, polskiej, szwedzkiej i niemieckiej.

Animację stworzyli Konrad Kulczyński i Grażyna Rigall – Kulczyński Filmlab na podstawie grafik i tekstu wymyślonego przez uczestników Medis 5.



„Śpiewający Wazon” znajdziesz na stronie:
www.differentsoundsproject.com/animation

5. Koncerty Orkiestry Different Sounds

Orkiestra Different Sounds spotkała się w Polsce, Szwecji i Niemczech, aby zagrać sześć koncertów. Wszystkie prezentowane przez nią kompozycje zostały przygotowane na potrzeby projektu. W Polsce do orkiestry dołączył gość specjalny – Mikołaj Trzaska, znany gdański saksofonista freejazzowy. W Szwecji – Mathias Danielsson, ceniony muzyk grający na gitarze pedałowej. W Niemczech zagraliśmy na pierwszej paradzie Christopher Street Day w Bad Homburg.

Zarejestrowaliśmy koncerty w Gdańsku, Warszawie (2023) i Sztokholmie (2024). Dzięki temu albumu Orkiestry Different Sounds można posłuchać na Bandcamp i wszystkich platformach streamingowych. Koncerty zostały także wydane w formacie CD w limitowanym nakładzie.



Link do Different Sounds Orchestra na Bandcamp:
www.differentsoundsorchestra.bandcamp.com

6. „Różnodźwięki” w formie multimedialnego e-booka

Książka „Różnodźwięki” jest również dostępna jako multimedialny e-book.

Historie, wywiady, grafiki i animacje są zaprojektowane z uwzględnieniem wszystkich aspektów efektów multimedialnych (animacja, dźwięk).

Ta wersja jest przeznaczona na komputery PC, tablety i telefony.



Link do multimedialnego e-booka:

www.differentsoundsproject.com/multimediae-book

7. „Różnodźwięki” w formacie na czytniki e-booków

Książka „Różnodźwięki” jest również dostępna na czytnikach e-booków. Znajdziesz tam te same historie i grafiki przeznaczone dla Kindle, Nook, inkBOOK i innych.



Link do e-booka:

www.differentsoundsproject.com/e-book

8. Opis organizacji partnerskich

PSONI – Koło w Gdańsku, Polska

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną – Koło w Gdańsku (PSONI) dąży do wyrównywania szans osób z niepełnosprawnością intelektualną (OzNI), tworząc warunki, w których ich prawa są respektowane, prowadząc ich do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i wspierając ich rodziny.

PSONI – Koło w Gdańsku jest stowarzyszeniem non-profit działającym w domenie publicznej. Zostało utworzone w lutym 1992 roku. Organizacja realizuje swoje cele poprzez różne formy wsparcia rodziny. PSONI – Koło w Gdańsku prowadzi różne ośrodki, takie jak: Ośrodek Wczesnej Interwencji, System Szkół Specjalnych, Warsztat Terapii Zajęciowej, Środowiskowy Dom



www.psoni.gda.pl

www.facebook.com/remont.pomp.zespol

8. Opis organizacji partnerskich

Samopomocy, Biuro Integracji Zawodowej BIZON, System Mieszkań Wspomaganych, Ośrodek Wsparcia Asystenckiego, Europejskie Centrum Edukacji Kulturalnej dla OzNI oraz Centrum Wolontariatu i Edukacji Artystycznej.

W tych ośrodkach realizowane są między innymi następujące inicjatywy: Orkiestra Vita Activa, zespół muzyczny Remont Pomp, Festiwal „Świat Mało Znany”. PSONI prowadzi także lokalne i międzynarodowe ruchy wolontariackie od ponad 20 lat.

Celem PSONI jest wspieranie niezależnego życia osób z niepełnosprawnością intelektualną w każdym wieku i z każdym stopniem niepełnosprawności. Stowarzyszenie zapewnia różne centra i zajęcia z myślą o wspieraniu ich w każdym „okresie” ich życia. PSONI realizowało także wiele międzynarodowych projektów, których celem była edukacja dorosłych w ramach Erasmus+.

8. Opis organizacji partnerskich

Medis 5, Sztokholm, Szwecja

Medis 5 to dzienne centrum aktywności kulturalnej, w którym realizowane są wydarzenia artystyczne, wizualne, muzyczne, poetyckie i edukacyjne.

Muzycy, fotografowie, artyści, aktorzy, piosenkarze, pisarze, projektanci stron internetowych, animatorzy i filmowcy pracują razem. Organizujemy występy na scenie, wystawy sztuki i kręcimy filmy. Piszemy teksty i komponujemy muzykę, teledyski i wiele więcej.

Dla nas ważne jest, aby każdy uczestnik był odpowiedzialny za prezentowaną przez siebie pracę. Nasi edukatorzy są wykształceni w obszarach, w których pracujemy, aby produkcje były na jak najwyższym poziomie. Przede wszystkim dobrze się bawimy, dzieląc się wiedzą i pracując razem, aby osiągnąć wspólny cel. Naszą ambicją jest tworzenie edukacyjnych, kreatywnych i godnych uwagi produkcji, docierających do szerokiej publiczności.

MEDIS5.
sensus

www.medis5.org

8. Opis organizacji partnerskich

Internationaler Bund (IB), Niemcy

Internationaler Bund (IB) jest jedną z największych organizacji, zatrudniającą ponad 14 000 pracowników w dziedzinie pracy z młodzieżą, pracy socjalnej i edukacyjnej w Niemczech. Wspiera dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów z niepełnosprawnościami i bez nich w prowadzeniu niezależnego życia – bez względu na ich pochodzenie, wyznawaną religię czy światopogląd. „Wzmocnienie człowieczeństwa” jako główna zasada stanowi motywację i punkt odniesienia dla pracowników.

Międzynarodowa Federacja (IB) została założona w 1949 roku. W swoich organizacjach społeczności młodzieżowych po drugiej wojnie światowej przyjęła dziesiątki tysięcy bezdomnych i bezrobotnych młodych ludzi, przeszkoliła ich i pokazała im nowe



www.internationaler-bund.de

8. Opis organizacji partnerskich

perspektywy. Dzisiaj Internationaler Bund jest dużą organizacją z wieloletnim doświadczeniem. Wspiera ludzi w trudnych sytuacjach życiowych i wzmacnia ich zaangażowanie w życie społeczne. Utrzymuje prawie 900 placówek w 300 lokalizacjach w całym kraju, w tym własne szkoły, akademie i uniwersytety.

9. Podziękowania

Szczególne podziękowania chcielibyśmy skierować do **Jennifer Nichole „Nikki” Evans**. Twoja obecność w projekcie była nieoceniona. Współpraca z uczestnikami, to, w jaki sposób angażowałaś się w tworzenie historii i przeprowadzenie wywiadów. Empatia, atencja i pełne oddanie są częścią tej publikacji. Zespół IBeees również Tobie zawdzięcza możliwość grania i dzielenia się entuzjazmem, który zawsze był częścią Twojej osobowości! Dziękujemy za ten czas i wszystko, co wydarzyło się podczas międzynarodowych spotkań. Historia tworzy się dalej.

Podziękowania chcielibyśmy także skierować do naszych specjalnych muzycznych gości. Podczas koncertów w Polsce (19.05.2023 Gdańsk, 20.05.2023 Warszawa) zagrał z nami saksofonista **Mikołaj Trzaska**. W Szwecji (23.02.2024, 24.02.2024 – Sztokholm) mieliśmy okazję zagrać z **Mathiasem Danielssonem**,

9. Podziękowania

który grał na gitarze pedałowej. Dzięki nim Orkiestra Different Sounds mogła poszerzyć zarówno wydźwięk artystyczny, jak i społeczny, na czym nam bardzo zależy.

W dniu 20.05.2024 koncert Orkiestry Different Sounds był częścią obchodów 60-lecia istnienia **Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną**. Dziękujemy za zaproszenie i cieszymy się, że mogliśmy być częścią tak ważnego wydarzenia.

Przygotowaniem materiałów do publikacji zajmowały się trzy organizacje pozarządowe, jednak sama książka, e-book oraz projekt wersji multimedialnej przygotowane zostały przez **Wydawnictwo w Podwórku**. Dziękujemy za tak owocną współpracę.

Książka „Różnodźwięki” została sfinansowana ze środków **Unii Europejskiej**. Nie tylko tworzenie treści było możliwe dzięki temu

9. Podziękowania

wsparciu, ale także sześć koncertów zagranych w trzech krajach.
Dziękujemy za tę możliwość i udaną współpracę.

Szczególne podziękowania kierujemy do **Jarka**, inicjatora projektu.
Wybitnego edukatora, który potrafi wydobyć z każdego to,
co najlepsze, tworząc nowy zespół w bardzo krótkim czasie.
Wiele się nauczyliśmy i świetnie bawiliśmy, tworząc razem!

Dziękujemy **zespołowi PSONI** za muzykę, kreatywne pisanie,
tworzenie grafik i animacji oraz za goszczenie orkiestry w Gdańsku.
PSONI zaangażowało wielu uczestników w tworzenie treści,
ale wyjątkową pracę wykonali również **pracownicy i wolontariusze**.
Dziękujemy za ten wkład.

Dziękujemy **Medis 5** za muzykę, pisanie, nagrania, obrazy i logotyp.
Także wszystkim współpracownikom Medis 5 – za pomoc w obsłudze,

9. Podziękowania

logistyce i sprzęcie podczas pobytu w Sztokholmie! Dodatkowo dziękujemy **Sensus** za udostępnienie przestrzeni na próby.

Dziękujemy **IB** za zespołowego ducha, muzykę, historie oraz wsparcie ze strony personelu i uczestników projektu, szczególnie w tygodniu w Oberursel.

Podziękowania kierujemy do **Oberurseler Werkstätten**, którzy gościli nas na swojej scenie z entuzjastyczną publicznością podczas naszego pierwszego koncertu w Niemczech – nie zapominając o napojach i lodach.

Dziękujemy również zespołowi organizacyjnemu Pierwszego **Christopher Street Day** w Bad Homburg za zaproszenie.

Był to wielki zaszczyt wystąpić na scenie podczas tego kolorowego, inkluzywnego i radosnego miejskiego wydarzenia.

9. Podziękowania

Na końcu w sposób szczególny chcielibyśmy podziękować wszystkim **autorom i autorkom** historii, grafik oraz wywiadów.

„Różnodźwięki” zostały stworzone z myślą o Was.

Bez zaangażowania wielu pracowników i pracowniczek ten projekt również nie byłby możliwy. Dziękujemy wszystkim osobom uczestniczącym w projekcie za wielogodzinną pracę.

„Różnodźwięki” mogą wybrzmieć dzięki Wam wszystkim.

Kontakt: jaroslaw.marciszewski@psoni.gda.pl